

W objęcia totalitaryzmu

Zbigniew R. Wierzbicki

Kilka miesięcy temu napisałem w jednym z felietonów o tym, czego najbardziej obawia się inwestor, jeżeli ryzyko rynku i pochodne rodzaje ryzyka nie powodują u niego nadmiernej palpitacji serca. Odpowiedź podałem prostą i niezbyt sympatyczną dla polityków. Inwestor, a także każdy płatnik podatków, najbardziej obawia się tego, co może zrobić Państwo, a także tego, co powinno zrobić, lecz zaniechało. Widać to na przykładzie każdego rynku i każdego kraju, a więc Polski też. Oznacza to ryzyko ekonomiczne i ryzyko polityczne wynikające z zachowań i decyzji podejmowanych przez sektor rządowy i organy nadzoru lub decyzji, których zaniechano z braku wyobraźni, braku kompetencji lub braku instynktu samozachowawczego itd. jest realnym zagrożeniem dla każdego podmiotu. Ale czy to wyczerpuje temat rodzajów ryzyka budzących niepokój uczestników rynku? Nie bo jeszcze występuje ryzyko struktury systemu, zwłaszcza finansowego, w tym bankowego.

O tym rodzaju ryzyka nieczęsto się jednak rozmawia i pisze. Ta wstrzeźliwość opinii i ocen dotyczących ryzyka wynikającego ze struktury właścicielskiej banków i innych instytucji finansowych działających w Polsce i zmian w niej zachodzących w wyniku M&A w Europie i w świecie itd. może budzić zdziwienie. Skąd taka ostrożność wypowiedzi, a nawet niechęć do podejmowania tematu w innej konwencji jak ta, że jak to dobrze, że zagraniczny kapitał jest u nas i jest podporą siły kapitałowej banków w Polsce. Ironizuję bo doskonale wszyscy wiemy, że banki w Polsce są silne duchem i nadzorem nad nimi ale zarazem na tle innych systemów bankowych są kapitałowymi maluchami. Oczywiście podobna sytuacja jest również w sektorze ubezpieczeniowym w Polsce i nie tylko. Ze struktury własnościowej kapitału w bankach w Polsce wynika wiele rodzajów ryzyka i część z nich odczuły przedsiębiorstwa w latach 2008-2010 w postaci np. ograniczania przez niektóre banki dostępu do kredytów, a także wykorzystywania luki umiejętności w zakresie derywatów (słynna „afery” z opcjami) itd. Jednakże dotychczasowa sytuacja, mimo odczucia kapitałowego niedosytu, nie była nazbyt groźna gdyż kapitał znakomitej większości banków zagranicznych działających w Polsce pochodził z Europy, de facto z UE. Zachowania tych banków są w zasadzie przewidywalne. Przewidywalność ta wynika także i z tego, że kapitał zagraniczny w polskim sektorze finansowym osiąga dobre stopy zwrotu, a ponadto w gronie tych banków – nie jest to donos do UOKiK – panuje zasada żyj i zarabiaj ale też daj żyć i zarabiać innym z tego grona. Mamy do czynienia z ustabilizowanym oligopolem i nawet mnie wiecznemu malkontentowi to coraz mniej przeszkadza. Chociaż czułbym się lepiej gdyby kapitał krajowy miał około 40 % udziału w sektorze poprzez przejęcie przez krajowe

Centrum Rozwiązań Menedżerskich S.A.

ul. Kłobucka 25, 02-699 Warszawa, Zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy
XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego nr: 0000142150, NIP:522-23-59-856.
Kapitał zakładowy wpłacony w całości w wysokości 1.267.550,00 zł

instytucje finansowe i przedsiębiorstwa kilku średniaków. Martwi mnie to, że za wolno w stosunku do potrzeb całej gospodarki wzrasta siła kapitałowa banków i innych instytucji finansowych. Z uwagi na chęć utrzymania kontaktów towarzyskich w sektorze nie będę wymieniał kilkunastu innych niż dywidenda sposobów transferu korzyści z tych instytucji finansowych co czyni zrozumiałym ich brak determinacji w podwyższaniu kapitałów. Są to problemy z którymi niestety już się oswoiliśmy.

Dlaczego jednak należy powrócić do tego obszaru ryzyka? Nadciągają bowiem fale potencjalnych inwestycji kapitałowych spoza UE i USA. Skąd? Oczywiście rośnie ponownie zainteresowanie kapitału rosyjskiego polskim sektorem finansowym, a także coraz bardziej interesują się rynkiem w Polsce grupy kapitałowe chińskie i arabskie. Z jednej strony tradycyjnie obawiamy się (i chyba słusznie) kapitału rosyjskiego, a z drugiej strony część tzw. ekspertów mami się i nas, że Polska będzie kapitałowym lotniskowcem dla kapitału rosyjskiego, chińskiego i arabskiego, że to dla nas wielka szansa i prawie zaszczyt i jak dobrze nam z tym będzie. To co teraz napiszę będzie niepoprawne politycznie i towarzysko ale spróbuję sformułować to najdelikatniej jak umiem.

Kapitał nigdy nie jest bezpaństwowy mimo zaklęć niektórych osób niewidzących bądź niechących widzieć tej kwestii. Jednakże to co różni bank z kapitałem z dowolnych krajów UE czy USA od banków rosyjskich, chińskich i arabskich to to, że banki europejskie i amerykańskie w ograniczonym zakresie podlegają presji politycznej ze strony rządów i partii politycznych. Natomiast właśnie podległość i zależność od gestorów władzy politycznej wspomnianych grup kapitałowych czyni je groźnymi dla każdego kraju, który zezwoli im na wejście na swój rynek finansowy.

Z tego właśnie powodu należy nie tylko ubolewać ale też dostrzegać konsekwencje w średnim i długim okresie faktu, że grupa banków z UE tj. austriacki **Österreichische Volksbanken AG VBAG**, francuski Banque Populaire Caisses d'Epargne BPCE oraz niemieckie DZ Bank i WGZ Bank sprzedają rosyjskiemu Sberbank 100% akcji VBI Bank czyli prawie 300 oddziałów w Republice Czeskiej, Słowacji, Słowenii, Chorwacji, Serbii, na Węgrzech i na Ukrainie. Oznacza to, że rosyjski bank państwowy w formie spółki akcyjnej, w którym ponad 57 % akcji ma Centralny Bank Rosji, postawił pierwsze operacyjne szagi w Europie Środkowej. Jest już notowany nie tylko na giełdzie w Moskwie ale także na giełdzie w Londynie. Sberbank był mocno zainteresowany nabyciem Banku Zachodniego WBK, a teraz sonduje nadzór w Polsce zapowiedziami o swoim zainteresowaniu wejściem na warszawski parkiet i nadal kupnem banku w Polsce. Biorąc też pod uwagę realizowaną ekspansję Sberbanku w krajach WNP czyli Wspólnoty Niepodległych Państw np. w Kazachstanie, Białorusi itd. trudno nie zauważyć zbieżności tego typu działań z wielokrotnymi wypowiedziami

Centrum Rozwiązań Menedżerskich S.A.

ul. Kłobucka 25, 02-699 Warszawa, Zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy
XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego nr: 0000142150, NIP:522-23-59-856.
Kapitał zakładowy wpłacony w całości w wysokości 1.267.550,00 zł

przywódców Rosji o konieczności odbudowy i umocnienia gospodarczej i kapitałowej obecności Rosji w krajach strefy wpływów b. ZSRR.

Jeżeli dodatkowo weźmiemy pod uwagę rosnące zainteresowanie wejściem do Polski kapitału z Chin to dostrzegane finansowe przebudzenie obu olbrzymów będzie nieobojętne dla sytuacji gospodarczej i politycznej w Polsce. Pytanie jest banalnie proste. Jakie mogą być negatywne konsekwencje włączenia jako uczestników rynku usług finansowych, a zarazem rynku międzybankowego, banków, które mają inne niż organy spółki centra dyspozycji kapitałowej i politycznej? Czy nadzór finansowy w Polsce, a także sam rząd, może kierować się w swoich decyzjach o ewentualnym „zielonym świetle” dla tych banków takimi samymi kryteriami jak w odniesieniu do banków wywodzących się z gospodarek rynkowych. Przecież tylko „przysłowiowy ślepiec” nie dostrzega, że w przypadku instytucji finansowych z tamtych krajów o losach kierownictw tych instytucji, o kierunkach ekspansji itd. rozstrzygają decyzje władz centralnych Rosji czy Komisji Wojskowej KC KPCh. Z innych powodów, ale też wynikających z nierynkowych centrów dyspozycji politycznej i finansowej trzeba ze szczególną ostrożnością podchodzić do zapowiedzi ekspansji w Polsce instytucji finansowych powiązanych z władzami politycznymi i religijnymi niektórych krajów muzułmańskich.

We współczesnym globalizującym się świecie należy z jeszcze większą starannością umieć formułować swoje długoterminowe interesy i zasady bezpieczeństwa ekonomicznego, a zwłaszcza zapewnić ich respektowanie przez innych. To nie odstrasza kapitału zamierzającego wejść na dany rynek z normalnych merkantylnych powodów, a wprost przeciwnie – budzi szacunek i jest zrozumiałe i akceptowalne. Jednakże decyzje władz państwowych i nadzorczych powinny prowadzić do ograniczania lub uniemożliwiania wejścia tych grup kapitałowych, które mają lub mogą mieć nie tylko interes ekonomiczny jako determinantę swoich działań. W świecie szanuje się tych co umieją dbać o swoje interesy, a nie tych co godzą się na wszystko pod hasłem poprawności politycznej. Niekiedy jak się słucha lub czyta wypowiedzi zwolenników otwarcia polskiej gospodarki dla ekspansji wspomnianych - w swoim rodowodzie i sposobie działania totalitarnych – banków to nasuwa się analogia do wielbicieli wiosek potiomkinowskich lub wręcz analogia do sytuacji w której Lenin i Stalin określali niewidzących totalitarnego charakteru systemu zachodnich dziennikarzy i intelektualistów jako „użytecznych głupców”. Trzeźwo myślący decydenci w wielu krajach akceptują transfer kapitału w formie bankowych depozytów, zakupu papierów skarbowych lub zakupu niestrategicznym przedsiębiorstw, a także nieruchomości. Natomiast ekspansja w kierunku przejmowania kontroli nad uczestnikami rynków finansowych w postaci np. banków jest ograniczana do minimum. Wynika to ze świadomości ryzyka systemowego wnoszonego przez instytucje znajdujące się pod kontrolą kapitałów pochodzących z krajów totalitarnych. Stąd też inwestorzy z krajów o totalitarnej orientacji otrzymują

Centrum Rozwiązań Menedżerskich S.A.

ul. Kłobucka 25, 02-699 Warszawa, Zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy
XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego nr: 0000142150, NIP:522-23-59-856.
Kapitał zakładowy wpłacony w całości w wysokości 1.267.550,00 zł

w praktyce w ogromnej większości przypadków minimalny wpływ na działalność instytucji finansowych w rozwiniętych krajach europejskich, w USA, Kanadzie etc. Analiza przesłanek warunkujących wstrzeźliwość władz państwowych i organów nadzoru finansowego w tych krajach powinna być inspiracją dla władz i nadzoru w Polsce aby nie doprowadzić do nadmiernego wpływu na rynek finansowy i polską gospodarkę ze strony instytucji o totalitarnym rodowodzie i nierynkowych kryteriach działania.

Centrum Rozwiązań Menedżerskich S.A.

ul. Kłobucka 25, 02-699 Warszawa, Zarejestrowana w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy
XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego nr: 0000142150, NIP:522-23-59-856.
Kapitał zakładowy wpłacony w całości w wysokości 1.267.550,00 zł